

**Kazanie podczas nabożeństwa z okazji spotkania partnerskiego w Jeleniej Górze Cieplicach  
12 września 2009**

**bp Ryszard Bogusz**

**Tekst: Hbr 12, 1-3**

- 1. Przeto i my, mając około siebie tak wielki obłok świadków, złożywszy z siebie wszelki ciężar i grzech, który nas usidla, biegnijmy wytrwale w wyścigu, który jest przed nami,*
- 2. Patrząc na Jezusa, sprawcę i dokończyciela wiary, który zamiast doznać należytej mu radości, wycierpiał krzyż, nie bacząc na jego hańbę, i usiadł na prawicy tronu Bożego,*
- 3. Przeto pomyślcie o tym, który od grzeszników zniósł tak wielkie sprzeciwy wobec siebie, abyście nie upadli na duchu, utrudzeni.*

Bracia i siostry.

Serce się raduje, gdy widzi przyjaciół. Ponad dziesięć lat owocnego partnerstwa, dostrzegamy na każdym kroku. Tym razem przybyliśmy tu do Cieplic, parafii niewielkiej, ale gościnnej.

Przytoczone słowa prowadzą nas w odległe czasy. W pierwotnym Kościele żyli wierni, którzy znaleźli się w potrzebie duchowej. Przeciwności i trudności sprawiły, że opanowało ich znużenie, niepewność i słabość. W którą stronę patrzeć? Co robić? I oto, do tej garstki w potrzebie, przychodzi Pan i przez usta natchnionego męża Bożego, autora listu do Hebrajczyków przekazuje swoje poselstwo. Wpierw mówi ono o obłoku świadków, po czym zwraca się z konkretnym wezwaniem: „Patrzcie na Jezusa”!

Sekularyzacja zatacza coraz szersze kręgi. Ogarnia chrześcijan, którzy nie potrafią zmanifestować swojej odmienności, którzy nie potrafią światu powiedzieć zdecydowanie, kto jest jego stwórcą i Panem. Gdy uświadomimy sobie to wszystko, zadajemy pytanie: Co więc począć, w którą stronę patrzeć?

Gdy czytamy nasz tekst, wpierw kierujemy swoje oczy w stronę owego obłoku świadków. Oni również musieli przejść przez wiele trudności, cierpień i ucisków. Żadna jednak burza nie zdołała ich powalić, gdyż posiadali wiarę, która była bezwzględną ufnością Bogu. Na ten obłok świadków pragnie również i dziś zwrócić nasze oczy autor listu do Hebrajczyków. Znaczy to, że chce, choć na chwilę oderwać nasze myśli od siebie samych, od naszych niedomagań, trosk i słabości i zwrócić je ku Niemu – naszemu Panu, gdyż tylko od Niego zależy nasze jutro. Bez tego Bożego jutra, dzisiejszy dzień nie miałby żadnego sensu. Stąd słyszymy dalsze poselstwo: Patrzcie na Jezusa!

Cóż widzimy idąc za tym wezwaniem? Krzyż! Krzyż, który nie musi nas przerażać, gdyż znamy jego przedziwną moc. Moc ta, większa jest niż wszystkie nasze trwogi, niepokoje i małowierność. W krzyżu tym znajdujemy dary pokoju i pojednania. Znajdujemy w nim lepsze nasze jutro.

W ostatnim czasie dużo zastanawiamy się w naszym kościele nad duchową treścią ewangelicyzmu. Nasuwają się różne spostrzeżenia i refleksje. Jedno jest uderzające: wiele ideałów, którymi żyli nasi poprzednicy zwiertzało całkowicie. Ostały się tylko ideały religijne. Jedynie one zachowały świeżość i siłę i są dziś między nami twórcze.

Wokół nas dokonana się w świecie przebudowa społeczna i polityczna, kształtuje się nowy świat. Nie możemy i nie potrafimy – jako chrześcijanie – zamykać oczu na te historyczne przemiany, nie potrafimy, ani nie chcemy odcinać się od nich i wyobcowywać się z tego nowego świata. Staje się on dla nas chrześcijan wyzwaniem. Świat oczekuje od wyznawców Chrystusa świętości. Nasze otoczenie ma prawo żądać świadectwa wiary od tych, którzy wiarę tę wyznają.

Bracia i siostry.

Współczesny człowiek nie wierzy argumentom, ponieważ zbyt wiele spotkało go zawodów. Nie wierzy autorytetom, ponieważ zbyt wiele autorytetów się zachwiało. Nieraz nie wierzy nawet faktom, bo i te często były fałszowane i okazywały się pozorami. To ludzki czyn, wpływający z wiary i naśladownictwa Chrystusa jest sprawdzianem słów, które wypowiadamy. A każde słowo powinno mieć pokrycie w życiu uświęcenia i modlitwy.

Jeśli chcemy pozostać dla świata listem Chrystusowym, powinniśmy przypatrzeć się swojemu życiu i postępowaniu. Powinniśmy przypatrzeć się swojemu świadectwu. Niech, więc to nasze dzisiejsze spotkanie będzie takim listem Chrystusowym wobec otaczającego nas świata. Niech będzie świadectwem naszej wiary, nadziei i miłości, niech będzie impulsem do dalszej dobrej współpracy naszych parafii, Kościołów i narodów.